

Kerz / Buszi, Teren Prywatny (feat. Dj Kaczy, prod.)

Sekta projekt
PROJEKT10
Teren mój

Teren mój indywidualny
Jak mój budżet manualny
Dualizm
Wypowiedziane słowo
Detonujesz zapalnik
Na pal wbitych słabych
Tych co bez zasady
Wszystkie zgłoszone składy
Chcą zrobić wsady
Mam paragraf, co głowę ścina
Pod suchym chujem pęka tempa machina
To ten flow
Plus bum bop, jak z Rahima
TY zaś tylko wypluwasz słowa, które na język przynosi ślina
Bo gdy się przebijasz
Ot dostosuj się, wywiązuj
Łatwo pyłne wersy
Łatwo pracują w jednym rondlu
Ufam tym co zasłużyli
Dlatego nie jestem w związku
Wróg czy konkubina
Stracisz jutro życie w worku

Raz dwa majczek
Nie pal Jana, zapal fajkę
To sekta Projekt
Masz do czynienia z Buszi
Kto jest kto – nie ważne
Ten sąd jest na styk
Kurwo, żryj to jak ero
Niesiemy prawdę
To ino handel
AJ jaram w chuj dobrą gandę
Słowem wskazuj dialog
A nie palcem
Ja nadal czuje zajawkę
Choć nie siedzę na ławce
.. a nie strugany parkiet
Filozofia jak Dante
Dusza prosi o mantrę
Masz chandrę
No staw się
Przemiałą jak pasztet
Nie wpadnij mi w paszcze
Na jasne
Życie jest naprawdę
Jeśli nie zmienisz istoty sprawy
Lewitacja wpadnie w nawyk

Patrz to Teren Prywatny!